Dwie nadzwyczajne sesje częstochowskiej rady miasta. "Bogu niech będą dzięki, że mamy takiego Jarosława"

RADA MIASTA CZĘSTOCHOWA 19.05.2025, 19:05

Dorota Strzelczyk

Jarosław Matusiak, częstochowski Ogrodnik (PiS). Grzegorz Skowronek / Agencja Gazeta

ARTYKUŁY NAPISZEMY PIS

RADA MIASTA CZĘSTOCHOWA

CZĘSTO CZĘSTOCHOWA

Z wielogodzinnej dyskusji w piątek 21 października niewiele wyniłło poza nagłym oświadczeniem radnego Lewicy Dariusza Kapinosa: "Bogu niech będą dzięki, że mamy takiego Jarosława". Ta parafraza słów europejskiego Jadwigi Wiśniewskiej o prezesie PiS była odpowiedzią na apel radnych o spokojne wypromowanie, by z magistratu zniknął wiceprezydent Jarosław Marszałek.

To od Jarosława Marszałka zaczęła się częstochowska wojna sezyjna. Radni Prawa i Sprawiedliwości postanowili zwołać sesję nadzwyczajną. Chcieli przekonać resztę radnych, by podjęli stanowisko nakłaniające prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka do zwolnienia swojego zastępcy odpowiedzialnego za kulturę, sport i promocję.

Przewodnicząca Rady Miasta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk (z lewej) i jego zastępca Jarosław Marszałek. Fot. Grzegorz Skowronek / AG

Mają mu za złe wiele rzeczy. Przede wszystkim sytuację w Teatrze im. Adama Mickiewicza. Powołany po ośmiu miesiącach dyskusji i negocjacji dyrektor Olaf Lubaszenko po 30 dniach sprawowania funkcji zwrzygnował z niej, bo jako dyrektorowi miejskiej placówki kultury nie wolno mu nadal prowadzić działalności gospodarczej. Nie zdecydował się jej zawiesić czy zlikwidować ze względu na wcześniejsze zobowiązania.

WIĘCEJ: Rezygnacja Lubaszenki. Częstochowa szuka na gwałt kogoś, kto pokieruje teatrem do czasu powołania nowego dyrektora

REKLAMA

AD

DOUGLAS

-65% Perfumy -20% Kosmetyki -6% Włosy -20% Ciało -20% Twarz -20% Akc...

199... 92... 219... 199... 146,15... 200...

Za sytuację sporów radni Prawa i Sprawiedliwości też mają do wiceprezydenta Marszałka pretensje. Głównie o to, że stadion Rakowa nie jest taki, jak by sobie kibi i jego kibice życzyli.

Zdaniem PiS Częstochowa w obu kwestiach: dyrektora teatru oraz wygląda zmodernizowanego stadionu stała się pośmiewiskiem.

Radni Lewicy i jej koalicjanci nie pozostali dłużni. Zażądali drugiej sesji nadzwyczajnej. – Niech prezydent przedstawi informacje o sytuacji Częstochowy w trwającym kryzysie energetycznym – usłali.

Obie sesje zaplanowano w trybie online na piątkowe popołudnie (21 października). Zwołujący je przewodniczący rady miasta Zbigniew Nieznanowicz na pierwszy ogień wybrał problemy energetyczne Częstochowy. Od wielu tygodni wiadomo, że na miejski prezesy, w którym Częstochowa szukała dostawcy prądu, nie zgłosiła się żadna firma. A państwowa Energa już po terminie przysłała pismo, że może by się zdecydowała, gdyby z częstochowskiej grupy zakupowej, obejmującej 133 jednostki, wyłączono Miejski Szpital Zespolony, bo to "nierentowny partner".

W przyszłym tygodniu ma być rozstrzygnięty drugi przetarg. – Jeśli się nie uda, grozi nam kosmiczność zakupu energii od sprzedawcy rezerwowego, który dla Częstochowy ma być Tauron – odpowiedzi radni od przedstawicieli magistratu. – A to oznacza sześciokrotny wzrost ceny w porównaniu z tą, którą płacimy za ten rok.

Częstochowa nadal szuka dostawcy prądu. Wbrew sugestiom państwowego giganta nie wyłączyła z przetargu największego szpitala

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

– Z gazem też nie jest dobrze – dowiedzieli się radni. 17 października otwarto jedyną ofertę w przetargu na dostawę gazu dla urzędu, jego instytucji i miejskich spółek. Zgłosiło się PGNiG – zaoferowało podwyżkę cen o 580 proc.

Najwyższą, sześciokrotną podwyżkę przedsiębiorstwo zaproponowało m.in. cmentarzowi komunalnemu oraz Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji.

– To oznacza, że kremacja zamiast 800 zł będzie kosztować 1,3 tys. zł – informował wiceprezydent Piotr Grzybowski. – Drewno też znacząco drożeje, więc chyba będą nas zarabiać w masowych grobach – wieszczył jeden z radnych Lewicy.

Newsletter Codzienny

Rafał na Śniegach! Trzmaty dnia w jednym miejscu.

ZAPISZ MNIE →

Zobacz przykładowy newsletter

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisie na listę newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie. Więcej: Regulamin i Polityka Newsletterów

REKLAMA

To jednak nie koniec możliwych kłopotów z gazem. Cmentarz, MOSiR, także szkoły i największej przedsiębiorcy w mieście otrzymali pisma, że ich instytucje obowiązuje 12. stopień zasilania w ten surowiec, więc w razie problemów dostawy zostaną im wyłączone. Zwłaszcza dla kul tuż szkła to wyjątkowo groźna zapowiedź, bo bez gazu urządzenia do wytopu szkła zostaną bezpowrotnie uszkodzone.

Częstochowa zastanawia się, jak oszczędzać energię i gdzie ciąć koszty. "Przyjdzie zdecydować"

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

– Nie przykłuimy ręki do sprowadzania dla naszych mieszkańców węgla brunatnego – zapowiedział wiceprezydent Grzybowski. Ale w zakupie węgla kamiennego częstochowianom samorząd pomoże, choć jeszcze nie do końca wiadomo jak. Ustawa została przyjęta przez Sejm w czwartek 20 października. – I bardzo wiele w niej niewiadomych – ocenił poseł Lewicy Zdzisław Wolski, kiedyś częstochowski radny, który przyszłościowi się zdalnym obradom. Tak samo nie do końca wiadomo, kogo i jak obejmą zapowiedziane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości gwarantowane ceny za energię elektryczną.

REKLAMA

Choć tego chciało PiS, nie dyskutowano nad stanowiskiem nawołującym prezydenta Częstochowy do współpracy w dystrybucji węgla. – Jeśli to będzie zadanie zlecone nam przez rząd, to tak jakbyśmy sączowali do prezydenta, żeby wydawał mieszkańcom dowody osobiste – studził PiS-owski zapał wiceprezydent Grzybowski. Zostało za to przyjęte stanowisko, w którym rada miasta apeluje do rządu, by zaniechał pomysłów z odcinaniem od dostaw gazu częstochowskich instytucji i przedsiębiorstw.

REKLAMA

AD

DOUGLAS

-65% Perfumy -20% Kosmetyki -6% Włosy -20% Ciało -20% Twarz -20% Akc...

199... 199... 92... 53,26... 146,15... 199...

Podczas głosowania nad staraniem przygotowanym przez radnych PiS stanowiskiem upadem do Krzysztofa Matyjaszczyka, by odwołał Jarosława Marszałka, wyniło nierzywkie sił pro quo.

Samo głosowanie poprzedziła długa dyskusja, przede wszystkim o sytuacji w Teatrze im. Mickiewicza. Na rzecz jeszcze ma dyrektora, ale tylko dlatego, że do przyjęcia rezygnacji Olafa Lubaszenki potrzebne są opinie związków zawodowych i twórczych, a także Ministerstwa Kultury. Dopiero po ich przyjęciu zostanie znanego aktora i reżysera z zajmowaną przez niego od 1 września funkcją stanie się faktem.

W maju 2021 r. Olaf Lubaszenko w trudnej próbie obalenia prezesa przed prezydentem w Kuźnicy Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Z prawej prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk, z lewej ówczesny zdjęciowiec na ścianie Jarosław Marszałek. Fot. Grzegorz Skowronek / Agencja Wyborcza.pl

Radnym PiS mimo ponawianego wielokrotnie pytania nie udało się dowiedzieć, czy wiceprezydent Marszałek i podległy mu urzędnicy poinformowali Lubaszenkę o zakazie łączenia funkcji dyrektora z działalnością gospodarczą.

Jarosław Marszałek konsekwentnie unikał odpowiedzi. Za to radni dowiedzieli się – za sprawą aktorki Teresy Dzielskiej, założycielki teatralnej "Solidarności", jej zastępcy Mariusza Korka oraz radnych Moniki Pobrzeżskiej i Katarzyny Jastrzębskiej, które sieję odbywały w gardzerobie aktorskiej – jaki pomysł na zarządzenie sytuacji miały związki zawodowe. Sytuację miało załagodzić czasowe powołanie na p.o. dyrektora teatralnej kolegowej, by ta na uwagę zarządzenie dr. artystycznych zatrudnia Lubaszenkę. – Ja się muszę trzymać faktów i przepisów – powtarzał Jarosław Marszałek. I tłumaczył, że skoro dyrektor nadal pełni swoją funkcję, nie można powołać nikogo na pełniącego obowiązki, a tym bardziej ktoś taki nie może zatrudnić na swojego zastępcę osoby, która wciąż formalnie jest dyrektorem.

REKLAMA

AD

DOUGLAS

-65% Perfumy -20% Kosmetyki -6% Włosy -20% Ciało -20% Twarz -20% Akc...

199... 200... 172... 53,26... 235... 229...

Nie udało się ustalić, co będzie dalej z teatrem. Ani przynajmniej, co się wydarzy w najbliższej perspektywie. Bo w dalszej – zapowiedział Jarosław Marszałek – będzie konkurs na dyrektora, akcro powołanie na to stanowisko po negocjacjach przyniosło tak smutny efekt. Tyle że przed zatrudnieniem Olafa Lubaszenki dwa konkursy nie przyniosły skutku, o czym podczas sesji już nikt nie przypomniał.

Sytuacja w teatrze miała być głównym argumentem za przyjęciem stanowiska w sprawie rozdania się Jarosława Marszałka z urzędem miasta. Tyle że ostatecznie nawet nad nim nie głosowano, a przynajmniej nie nad takim, jakie sformułowali radni PiS.

– Mam poprzewkę do stanowiska – zgłosił radny Lewicy Dariusz Kapinos. I wyrecytował, jak powiemo ono brzmieć: „Bogu niech będą dzięki, że mamy takiego Jarosława". Z bardzo podobnym zdaniem europrzetwoma PiS Jadwiga Wiśniewska wystąpiła w Myszkowie podczas niedawnego spotkania prezesa Jarosława Kaczyńskiego ze zwolennikami obecnych rządów. Z tym że oczywiście chodziło jej o tamtego Jarosława.

Jarosław Kaczyński w Myszkowie: Wyrost płac jest blisko inflacji

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Poprawka przeszła, bo 11 radnych Lewicy było za, przeciw tylko 7 radnych PiS, a reszta się wstrzymała. Nad stanowiskiem PiS głosowano już w podanej przez radnego Kapinosa wersji. Ostatecznie ani w tej, ani w poprzedniej wersji nie zostało ono podczas sesji przyjęte, bo za była już tylko siódemka radnych z Lewicy, a przeciw Ewa Lewandowska. Michał Lewandowski. Ryszard Szeruka i Iwona

REKLAMA